

Tomasz TULEJSKI\*  
Szymon WIERZBIŃSKI\*\*

## **DIUK, KRÓL I PAPIEŻ. KILKA UWAG NA TEMAT SPORU O LEGALNOŚĆ OBJĘCIA TRONU ANGLII PRZEZ WILLIAMA BASTARDA W 1066 ROKU. CZ. II**

**Słowa kluczowe:** Anglia, Normandia, papieństwo, pokuta

### **1. Wstęp**

Stanowisko Kościoła wobec sporu o sukcesję angielską w 1066 r. należy do tych tematów, które podejmowane są dość często, lecz niestety jednostronnie. Chociaż ogólnie uznaje się, iż papieństwo czynnie popierało Williama w walce o koronę, na potwierdzenie tej tezy mamy zaskakująco mało dowodów. Istnieją natomiast silne przesłanki, aby uznać, iż ówczesny papież (Aleksander II) zachował się biernie, sankcjonując dopiero po fakcie skutki podboju. Z drugiej strony, nadanie pokuty Normanom w cztery lata po wyprawie nie oznacza, iż w oczach Kościoła była ona bezprawna, lecz przemawia za tym, że (jak każda wojna) prowadzona była przez grzesznych ludzi, którzy wymagali oczyszczenia.

### **2. Rola papieństwa w podboju Anglii przez Williama Bastarda**

Niektórzy badacze (szczególnie reprezentanci szkoły angielskiej) opowiadają się zwykle za tezą, jakoby papież Aleksander II pobłogosławił normańską inwazję na Anglię, przekazując na wspominaną wyprawę chorągiew podobną do tych,

---

\* Dr hab. prof. nadzw. UŁ, Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych, Wydział Prawa i Administracji UŁ; e-mail: ttulejski@tlen.pl

\*\* Dr, Centrum Badań Ceraneum, Uniwersytet Łódzki; e-mail: szymonwierzbinski@op.pl

które dawano Italonormanom na wyprawy przeciw niewiernym<sup>1</sup>. Jako dowód na wspomniany bieg wydarzeń wskazuje się najczęściej relacje kronikarzy normańskich<sup>2</sup>. Jedną z nielicznych badaczek, podnoszących zasadne wątpliwości wobec takiej interpretacji źródeł jest C. Morton. Uczona przytacza szereg ciekawych argumentów na poparcie swojej tezy. C. Morton wskazuje przede wszystkim, że najważniejszą relacją, na której oparta jest teza o papieskim błogosławieństwie wyprawy na Anglię jest świadectwo Williama z Poitiers. Uczona podkreśla, że późniejsi kronikarze opisujący wspomniane wydarzenie czerpali informacje

- <sup>1</sup> Podobnie jak miało to miejsce w przypadku Rogera, późniejszego Hrabiego Sycylii, wyruszającego do walki z muzułmanami: *De Rebus Gestis Rogerii Calabriae et Siciliae Colitis, et Roberti Guiscardi Ducis fratris eius*, II, 33, wyd. F. Cioffi, Cioffi 1870, Cassino 2002, s. 146–149 (dalej: **Gotfryd Malaterra**). Za papieskim błogosławieństwem inwazji Normanów na Anglię opowiadał się już **G.M. Trevelyan**, *Historia Anglii*, tłum. A. Dębicki, PWN, Warszawa 1965, s. 152–153. Teza ta jednak cieszy się znaczną popularnością także wśród współczesnych badaczy: **G. Garnett**, *Coronation and Propaganda: Some Implications of the Norman Claim to the Throne of England in 1066: The Alexander Prize Essay*, Transactions of the Royal Historical Society, Fifth Series 1986/36, Cambridge University Press, s. 99. Bezkrzytycznie do wspomnianej teorii podchodzą także uczeni takiego formatu jak **E. van Houts**, *The Norman Conquest through European Eyes*, The English Historical Review 1995/CX/438, Oxford University Press, s. 832, 850. Także w na gruncie nauki polskiej pogląd ten ma charakter powszechnie uznawany: **W. Lipoński**, *Narodziny cywilizacji Wysp Brytyjskich*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2001, s. 408.
- <sup>2</sup> Informacje o papieskim błogosławieństwie wyprawy Williama Bastarda przekazują przede wszystkim **William z Poitiers**: „*Huius apostolici favore petens dux, intimato negotio quod agitabat, vexillum accepit eius benignitate velut suffragium sancii Petri, quo primo confidentius ac tutius invaderet aversarium*” (*Gesta Willelmi Ducis Normannorum*, wyd. I.A. Giles, Caxton Society, London 1845, s. 123), **Orderyk Witalis**: „*Tandem Gislebertum Lexoviensem Archidiaconum Romam misit, et de his quae acciderant, ab Alexandro Papa consilium requisivit. Papa vero auditis rebus quae contigerant, legitimo duci favit, audacter arma sumere contra perjurum praecepit, et vexillum sancti Petri apostoli, cuius meritis ab omni periculo defenderetur, transmisit.*” (*Orderici Vitalis Ecclesiasticae Historiae Libri Tredecim*, t. III, wyd. A. le Prevost, III, 11, Societe de l’Histoire de France, Paris 1845, s. 122–123) oraz **William z Malmesbury**: „*Verum tunc Willelmi industria cum prudentia Dei consentiens, iam spe Angliam invadebat; et, ne justam causam temeritas decoloraret, ad Apostolicum, qui ex Anselmo Lucensi episcopo Alexander dicebatur, misit, iustitiam suscepti belli quantis poterat facundiae nervis allegans (...)* *Quare, perpensis apud se utrinque partibus, papa vexillum in omnem regni Willelmo contradidit.*” (*Willelmi Malmesbiriensis Monachi Gesta Regum Anglorum*, III, 238, wyd. T.D. Hardy, Londini: Sumptibus Societatis, Londyn 1840, s. 410 – dalej: **William z Malmesbury**). Co ciekawe, w drugim, obok pracy Williama z Poitiers, źródle współczesnym opisywanym wydarzeniom, autorstwa **William z Jumieges**, o papieskim błogosławieństwie na wyprawę do Anglii nie ma ani słowa: *The Gesta Normannorum Ducum of William à Jumièges, Orderic Vitalis, and Robert of Torigni*, VI, 9, wyd. **E.M.C. van Houts**, Clarendon Press, Oxford 1995, s. 68–69.

do swoich prac właśnie z Williama z Poitiers<sup>3</sup>. Dogłębna konfrontacja źródeł wskazuje jednak na liczne nieścisłości w pracy owego kronikarza. Szczególnie ciekawy wydaje się przekaz Williama z Malmesbury, który w *Gesta Regum Anglorum* (dzieło pisane na zamówienie króla Williama) relacjonuje, jak William przed bitwą proponował Haroldowi, aby poddał spór pod ocenę Rzymu. Opisany wątek jest jednak nieobecny w innym, równie ważnym dziele kronikarza, tj. w *Gesta Pontificum Anglorum* (przeznaczonym już nie dla dworu, lecz na potrzeby kościoła)<sup>4</sup>. Jak słusznie zauważa C. Morton, o błogosławieństwie milczą wszyscy autorzy źródeł, którzy sprawy podboju Anglii nie przepisali od Williama z Poitiers. Co ciekawe, dotyczy to także źródeł spisanych w kręgach powiązanych z normańskimi już arcybiskupami Canterbury<sup>5</sup>. Jest zaś jasne, że właśnie te przekazy powinny dokładnie i dumnie opisywać fakt papieskiego błogosławieństwa, o którym tymczasem nawet nie wspominają.

Same władze papieskie także niewiele mówią o fakcie podboju, szczególnie w latach 60. XI w.<sup>6</sup> Zwolennicy teorii o papieskim błogosławieństwie podboju Anglii wskazują co prawda na dwa listy autorstwa Grzegorza VII do Williama Bastarda z 24 kwietnia oraz z 8 maja 1080 r.<sup>7</sup> Analiza tekstu źródłowego nie pozwala jednak uznać, iż wspomniany papież pobłogosławił Normanów płynących podbijać anglosaską Anglię. Można tak uznać z kilku powodów. Po pierwsze, w czasie inwazji papieżem był Aleksander II, a nie Grzegorz VII. Ówczesny

<sup>3</sup> C. Morton, *Pope Alexander II and the Norman Conquest*, Latomus 1975/34, Societe d'Etudes Latines de Bruxelles, s. 369.

<sup>4</sup> „Si id negare velit Haroldus, iudicio se sedis apostolicae vel praelio acturum: quibus omnibus solo, quod dixi, nuncius frustratus responso, discessit, suisque ad dimicandum vivaciores animos dedit” (William z Malmesbury, III, 240, s. 414). Wspomniany przekaz jest jednak nieobecny w drugim wielkim dziele kronikarza: *Gesta Pontificum Anglorum*, wyd. M. Winterbottom, Clarendon Press, Oxford 2007. Nie wiedzieć czemu, uczonych nie zastanawia, że właśnie w tym drugim dziele, gdzie apologia stanowiska Aleksandra II powinna być szczególnie rozbudowana, o poparciu Stolicy Apostolskiej dla inwazji Normanów na Anglię nie ma ani słowa.

<sup>5</sup> C. Morton, *Pope Alexander II...*, s. 369–370.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 371. W istocie nie posiadamy dowodów na to, że w latach 1066–1070 jakakolwiek korespondencja pomiędzy Aleksandrem II a Williamem miała miejsce. Posiadamy co prawda dwa listy pomiędzy wspomnianym papieżem a normańskim władcą Anglii, jednak w obu listach tytułowany jest on już przez głowę Kościoła królem, co można odczytać jako wskazówkę, iż korespondencja miała miejsce już po koronacji przez legatów papieskich z 1070 roku. Od tego bowiem czasu William stawał się w oczach Aleksandra królem Anglii: *Alexander II Pontificis Romani*, 83, 139, *Epistolae et Diplomata* [w:] *Migne Patrologia Latina*, 1853, CXLVI, Migne JP, s. 1365–1366, 1413,

<sup>7</sup> *Monumenta Gregoriana*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica*, wyd. P. Jaffé, II, Berlin 1865, s. 414–416, 419–421.

archidiakon Hildebrand cieszył się, co prawda, wpływami u papieża, jednak z listów wynika tylko, iż w sprawie Williama wywierał wpływ na stanowisko głowy Kościoła<sup>8</sup>. Dokumenty te dowodzą więc w najlepszym razie jedynie „lobbingu” na rzecz Normanów, co słusznie podnosi C. Morton<sup>9</sup>. Co więcej, fakt, iż Grzegorz VII, proszący w 1080 r. o pomoc Williama, nie wspomniał o fakcie uzyskania poparcia Aleksandra II dla sprawy normańskiej przemawia raczej za tym, iż ówczesny papież nie uległ namowom ambitnego archidiakona, a zabiegi Hildebranta były bezskuteczne. Zwolennicy teorii o papieskim wsparciu wyprawy na Anglię wskazują także na listy Aleksandra II do Williama Bastarda (w których papież wytyka kościołowi anglosaskiemu trwanie w schizmie w okresie przed 1066 r.), Jana z Avranches oraz Lanfranka<sup>10</sup>. Wszystkie te listy pochodzą jednak z okresu po bitwie pod Hastings, zaś ich serdeczny ton względem Williama może wskazywać równie dobrze na to, że już wówczas toczyły się negocjacje w sprawie koronacji, która ostatecznie, co warto podkreślić, odbyła się dopiero cztery lata później. Gdyby więc nawet przyjąć, że głowa Kościoła od początku patrzyła

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 414. We wspomnianym liście Grzegorz VII ujawnia jednak inną, choć rzadko komentowaną informację, a mianowicie fakt, iż przez swoją przychylność wobec sprawy Williama naraził się na oszczerstwa innych dostojników kościoła, zarzucających mu usankcjonowanie masowej przemocy wobec Anglosasów w trakcie wspomnianej kampanii. Dowodzi to jednoznacznie, że otoczenie papieskie było w czasie bieżących wydarzeń podzielone. Wspomniany fakt przemawia jednocześnie za tym, iż papież Aleksander II nie zajął w trakcie samych wydarzeń stanowiska, a uznanie rządów Williama i ostateczna koronacja w 1070 r. były efektem długich zabiegów ze strony Normanów.

<sup>9</sup> C. Morton, *Pope Alexander II...*, s. 372–373.

<sup>10</sup> O fakcie schizmy można mówić ze względu na niekanoniczność wyboru Styganda, który w 1052 r. (po wygnaniu Normanów z Anglii w efekcie buntu możnowładców) przejął arcybiskupstwo Canterbury, zajmowane wcześniej przez Roberta z Jumieges: *Alexander II Pontificis Romani*, 139, *Epistolae et Diplomata...*, s. 1413. List ten został pominięty przez C. Morton w jej argumentacji, co podniósł z kolei G. Garnett, zwolennik teorii o papieskim błogosławieństwie podboju Anglii: G. Garnett, *Coronation and Propaganda...*, s. 99. W późniejszej pracy, wspomniany wybitny uczonego powołuje się jeszcze na listy papieża do Jana z Avranches oraz przywilej dla jednego z normańskich klasztorów: *idem*, *Conquered England. Kingship, Succession, and Tenure 1066–1166*, Oxford University Press, Oxford 2007, s. 10. Argumenty G. Garnetta nie są jednak do końca przekonujące. Pierwszy ze wskazanych listów nie jest bowiem przywilejem dla normańskiego domu zakonnego w Normandii, lecz w Italii: *Alexander II Pontificis Romani*, 55, *Epistolae et Diplomata...*, s. 1338–1339. O wiele mocniejszym argumentem są natomiast listy do Jana z Avranches oraz Lanfranka z 1068 r.: *Alexander II Pontificis Romani*, 56, 57, *Epistolae et Diplomata...*, s. 1339–1342. W obu tekstach Aleksander wspomina bardzo pochlebnie o Williamie jako królu Anglii i to na dwa lata przed koronacją dokonaną przez papieskich legatów.

w toczącym się sporze łaskawszym okiem na Normanów, to źródła nie dają nam podstaw aby uznać, iż błogosławieństwo wyprawy w ogóle miało miejsce.

Poza Williamem z Poitiers, w źródłach współczesnych wydarzeniom z 1066 r. nie ma także słowa o chorągwi papieskiej przekazanej Normanom na wyprawę. C. Morton podkreśla również, iż nie wiemy nic o składzie osobowym delegacji do Rzymu, której miało się udać uzyskać wspomnianą chorągiew i błogosławieństwo. Nie bez podstaw, badaczka podaje więc w wątpliwość sam fakt wysłania delegacji do głowy Kościoła w okresie poprzedzającym inwazję<sup>11</sup>. Wreszcie, uczona podkreśla, że chorągiew papieską i błogosławieństwo na podjęcie walki zbrojnej otrzymywali wcześniej jedynie wodzowie służący papieżstwu lub prowadzący wojnę przeciw niewiernym<sup>12</sup>. Co istotne, ważnym elementem takiego błogosławieństwa była absolucja grzechów. Dziwi więc fakt, iż po zakończeniu podboju Anglii Normanowie obłożeni zostali ciężką pokutą<sup>13</sup>.

Jak słusznie zauważa D.S. Bachrach, choć tego typu dokumenty były w owym czasie powszechne, to penitencjariusz nałożony na Normanów jest szczególnie – ze względu na swoją surowość oraz bardzo precyzyjne określenie, jaka forma zadośćuczynienia Bogu powinna zostać spełniona w poszczególnych przypadkach<sup>14</sup>. Dopiero po zatwierdzeniu pokuty oraz koronacji dokonanej przez legatów papieskich, diuk Normandii został oficjalnie uznany królem Anglii w 1070 r. Aby zrozumieć jak należy odczytywać obłożenie Normanów tak surową pokutą, trzeba zastanowić się chwilę nad podejściem ludzi kościoła do wojny oraz prześledzić, jak stosunek ten ewoluował w średniowieczu.

Trudno zaprzeczyć, że najbardziej spójną teologię wojny sformułował u styku antyku i średniowiecza św. Augustyn<sup>15</sup>. Ponieważ koncepcja ta miała pogodzić pogan oraz chrześcijan, a zarówno jedni, jak i drudzy zmuszeni byli w owym czasie do walki zbrojnej, stanowi ona syntezę klasycznej tradycji rzymskiej oraz przesłania Ewangelii<sup>16</sup>. Jest jasne, że dla św. Augustyna ideałem był trwały i niezakłócony niczym pokój, którego wzorem jest pokój Boży – wieczny i do-

<sup>11</sup> C. Morton, *Pope Alexander II...*, s. 368.

<sup>12</sup> Gotfryd Malaterra, II, 33, s. 146–149.

<sup>13</sup> C. Morton, *Pope Alexander II...*, s. 365.

<sup>14</sup> D.S. Bachrach, *Religion and the Conduct of War, c. 300–1215*, Boydell Press, Woodbridge 2003, s. 101–102. Innowacją było na przykład nałożenie pokuty w wymiarze 40 dni od każdego wroga, któremu wymierzono cios oraz 3 dni za sam fakt chęci zabicia nieprzyjaciela: *The Penitentiary of 1070* [w:] C. Morton, *Pope Alexander II...*, s. 381–382.

<sup>15</sup> J.M. Mattox, *Saint Augustine and the Theory of Just War*, Continuum, London 2006, s. 3–4.

<sup>16</sup> F.H. Russell, *The Just War in the Middle Ages*, Cambridge University Press, Cambridge 1975, s. 18–19.

skonały<sup>17</sup>. Wspomniany Ojciec Kościoła określał ludzi żyjących w ten sposób jako „najdoskonalej uporządkowane i najzgodniejsze społeczeństwo, cieszące się Bogiem oraz społecznie w Bogu”<sup>18</sup>. Ludziom żyjącym na ziemi dostępny jest jednak jedynie pokój ziemski, tj. niedoskonały. Pokoju tego pożądamy wszyscy, czyniąc go celem większości swoich działań, a wojna nie jest celem samym w sobie, „albowiem i ci nawet, co wojny chcą, dążą tylko do zwycięstwa, a przeto wojując pragną dojść do zaszczytnego dla siebie pokoju”<sup>19</sup>. Wojna zatem, podobnie jak pokój, mogła być sprawiedliwa i niesprawiedliwa. Sama wojna zmierzająca do ustanowienia sprawiedliwego pokoju nie nabierała u Augustyna oczywiście pozytywnego charakteru, lecz, jako że dawała odpór większemu złu, stawała się koniecznym i ostatecznym środkiem działania<sup>20</sup>. Warunkiem jej usprawiedliwienia była moralna ocena prowadzącego ją państwa oraz skłaniających je do niej pobudek, nie ma bowiem u niego podwójnej moralności, takie same reguły wiążą jednostki i zbiorowości<sup>21</sup>. Wojny sprawiedliwe toczyć więc może, po pierwsze, tylko państwo rządzące się sprawiedliwością<sup>22</sup>. Co więcej, *bella iusta* nie ma na celu wojowniczego rozszerzania imperium, lecz wojnę prowadzoną w imię sprawiedliwości dla osiągnięcia pokoju<sup>23</sup>. Sprawiedliwy charakter wojny określa też etyczny charakter pozbawienia wrogów życia<sup>24</sup>. Dlatego drugim wymogiem wojny sprawiedliwej jest jej odpowiednie prowadzenie, tak, aby nie wyrządzać przy jej okazji niepotrzebnej niesprawiedliwości. Celem podjętych działań zbrojnych jest zatem zmuszenie przeciwnika do respektowania sprawiedliwości, a nie zemsta czy też wyrządzenie mu nieusprawiedliwionych krzywd. W końcu za wojną sprawiedliwą, zgodnie z porządkiem naturalnym, stać musi autorytet księcia<sup>25</sup>. Ale mimo tego większą chwałą jest nadal walka słowem niż zabijanie ludzi mieczem i zdobycie lub utrzymanie pokoju przez pokój, nie przez wojnę.

<sup>17</sup> W. Kornatowski, *Spoleczno-polityczna myśl św. Augustyna*, PAX, Warszawa 1965, s. 189.

<sup>18</sup> Św. Augustyn, *Państwo Boże*, przekł. ks. W. Kubicki, Antyk, Kęty 2002, XIX, XIII, s. 779.

<sup>19</sup> *Ibidem*, XIX, XII, s. 776.

<sup>20</sup> W.R. Stevenson Jr., *Christian Love and Just War. Moral Paradox and Political Life in St. Augustine and His Modern Interpreters*, Mercer University Press, Macon 1987, s. 45.

<sup>21</sup> L. Winowski, *Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do wojny*, Tow. Nauk. KUL, Lublin 1947, s. 70.

<sup>22</sup> Św. Augustyn, *Państwo Boże...*, IV, V, s. 148.

<sup>23</sup> *Ibidem*, XIX, XI, s. 775.

<sup>24</sup> *Ibidem*, I, XXI, s. 46.

<sup>25</sup> Idem, *Przeciw Faustusowi*, przekł. J. Sulowski, ATK, Warszawa 1991, XXII, 75, s. 63.



Ponieważ „ci, którzy walczą, jeśli są dobrymi ludźmi, niewątpliwie czynią to dla pokoju, niemniej jednak czynią to przez krew”<sup>26</sup>.

Podejście ludzi kościoła do wojny mocno ewoluowało w późniejszych wiekach. Jak słusznie zauważa F.H. Russel, Grzegorz Wielki dopuszczał podejmowanie wojny przeciw heretykom i wrogom Kościoła<sup>27</sup>. Za niepodjęcie akcji wobec pogan lub heretyków świeckim władcom grozić miała nawet kara boska<sup>28</sup>. We wspomnianą retorykę dobrze wpisywał się Karol Wielki, który walczył z niewiernymi i wrogami kościoła. Jego wojen nie można, co prawda, uznać za święte wojny, ale uchodziły za sprawiedliwe, bowiem miały zasadne preteksty. Były one również w pewien sposób usankcjonowane przez autorytet Kościoła<sup>29</sup>. W Italii Karol walczył przeciw wrogom papieżstwa, a Sasów krwawo nawrócił, ponieważ odmówili dobrowolnie przyjąć wiarę<sup>30</sup>. W późniejszych wiekach zapanowała jednak ciekawa tendencja w postrzeganiu wojny. Myśliciele tacy jak Hincmar z Rheims, Hrabanus Maurus, czy Sedulius Scotus powrócili pozornie do Augustyna, jednak środek ciężkości w ich myśli zaczął się skłaniać ku prze-

<sup>26</sup> **Augustinus Hipponensis**, *Epistulae*, CCXXIX, 2 (Bibliothèque nationale de France, Latin 11641).

<sup>27</sup> Ze wspomnianego listu jasno wynika, że – w opinii Grzegorza Wielkiego – głównym celem prowadzenia działań wojennych chrześcijańskich wodzów jest obrona Kościoła: „*sicut excellentiam vestram hostilibus bellis in hac vita Dominus victoriarum fecit luce fulgere, ita oportet eam inimicis ecclesiae eius omni vivacitate mentis et corporis obviare*” (Gregorii I Papae *Registrum epistolarum*, I, 72, Epistolarum, t. I, [w:] *Monumenta Germaniae Historica*, wyd. G. Wattenbach, Berlin 1891, s. 91–92 – dalej: **Registrum**).

<sup>28</sup> „*Si quos igitur violentos, si quos adulteros, si quos fures vel alii pravis actibus studere cognoscitis, Deum de eorum correctione placare festinate, ut per vos flagellum perfidarum gentium, quod, quantum videmus, ad multarum nationum vindictam excitatum est, non inducat, ne, si, quod non credimus, divinae ultionis iracundia sceleratorum fuerit actione commota, belli pestis interimat, quos delinquentes ad rectitudinis viam Dei praecepta non revocant.*” (**Registrum**, VIII, 4, s. 7–8; **F.H. Russell**, *The Just War in the Middle Ages...*, s. 28).

<sup>29</sup> Partnerska relacja pomiędzy papieżstwem a cesarstwem Karola Wielkiego, w której Kościół wspiera wojującą z wrogami wiary władzę świecką za pomocą modlitwy, szczególnie dobrze widoczna w następujących słowach syna Pepina: „*Nostrum est: secundum auxilium divinae pietatis sanctam undique Christi ecclesiam ab incursu paganorum et infidelium devastatione armis defendere foris, et intus catholicae fide agnitione munire. Vestrum est, sanctissimus pater: elevatis ad Deum cum Moyse manibus nostram adjuvare militiam, quatenus vobis intercedentibus Deo ductore et datore populus christianus super inimicos sui sancti nominis ubique semper habeat victoriam, et nomen domini nostri Iesu Christi toto clarificetur in orbe*” (*Epistolae Karolini Aevi*, 93, II, [w:] *Monumenta Germaniae Historica*, wyd. E. Dümmler, Berlin 1895, s. 136–138 – dalej: **Epistolae Karolini**).

<sup>30</sup> **Epistolae Karolini**, 7, 25, t. II, s. 31–33, 66. Wspomniane w obu listach informacje znalazłem dzięki: **F.H. Russell**, *The Just War in the Middle Ages*, s. 28–29.

konaniu, że nawet uzasadniona moralnie przemoc stanowi poważne zagrożenie dla zbawienia oraz, że prawdziwym wyrazem wiary jest gotowość poniesienia męczeństwa<sup>31</sup>. Najlepiej widać to na przykładzie pism drugiego ze wspomnianych duchownych myślicieli. Żyjący na przełomie VIII i IX w. arcybiskup Mainz był przekonany, że wojny prowadzone pomiędzy władcami frankijskimi prawie na pewno nie są sprawiedliwe i dlatego uznawał, że dla dobra żołnierzy obu walczących stron niezbędne jest nadanie pokuty<sup>32</sup>. Co bardzo ważne, wspomniany duchowny rozróżniał także wojnę sprawiedliwą w obronie wiary od wojny prowadzonej w słusznej sprawie politycznej lub społecznej<sup>33</sup>. Hrabanus zauważał jednak również to, że przyczyna wojny często nie czyniła różnicy dla zwykłego żołnierza, o którego duszę troszczył się duchowny. Chwalebny powód samej wojny nie zmieniał bowiem faktu, że toczyli ją ludzie ułomni i grzeszni, zaś pole bitwy stwarzało jedynie okazję do grzechu<sup>34</sup>. Jak słusznie wskazuje D.S. Bachrach, myśl ta dość szybko się przyjęła, czego przykładem jest fakt, iż w wyniku bitwy pod Soissons w r. 923 pokutą obłożone zostały obie strony konfliktu<sup>35</sup>. Także żyjący w II poł. X w. Burchard z Wormacji (l. 965–1025) formułował już jasno przekonanie, iż jakiegokolwiek zabójstwo, w tym to dokonane w toku sprawiedliwej wojny, jest grzechem<sup>36</sup>. Inaczej było w przypadku, gdy walka zbrojna prowadzona była w obronie zagrożonego przez niewiernych chrześcijaństwa. Jak zauważył F.H. Russel, w tym samym czasie, gdy powstawały wspomniane penitencjariusze, papież Leon IV obiecywał zbawienie wszystkim tym, którzy polegli w walce z poganami i muzułmanami<sup>37</sup>. Wspomniany rozdzwięk w teologii

<sup>31</sup> **F.H. Russell**, *The Just War...*, s. 30.

<sup>32</sup> **Hrabanus Maurus**, *Poenitentium Liber*, XV, [w:] *Migne Patrologia Latina*, t. 112, Migne JP, s. 1411.

<sup>33</sup> **Idem**, *Poenitentiale*, IV, [w:] *Migne Patrologia Latina*, t. 110, s. 471.

<sup>34</sup> *Hrabani (Mauri) Epistolae*, XXXII, **Epistolae Karolini**, III, [w:] *Monumenta Germaniae Historica*, wyd. E. Dümmler, Berlin 1895, s. 464.

<sup>35</sup> **D.S. Bachrach**, *Religion and the Conduct of War...*, s. 99–100.

<sup>36</sup> „*Oportet autem diligentius eos admonere, qui homicidia in bello perpetrata pro nihil ducunt, excusantes non ideo necesse habere de singulis facere poenitentiam, eo quod jussu principum peractum sit, et Dei iudicio ita finitum*” (**Burchard**, *Decretum*, VI, 23, [w:] *Migne Patrologia Latina*, t. 140, Migne JP, s. 770).

<sup>37</sup> „*Omni timore ac terrore deposito contra inimicos sancte fidei et adversarios omnium regionem viriliter agere studete*” (*Epistolae Selectae Leonis IV*, 28, **Epistolae Karolini**, III, [w:] *Monumenta Germaniae Historica*, wyd. E. Dümmler, Berlin 1895, s. 601). Razem z relacją Gotfryda Malaterry, dotyczącą błogosławieństwa wyprawy Rogera na Sycylię w XI w. Oba źródła pozwalają stworzyć spójny obraz polityki papieżstwa, gdzie jedynym kryterium pozwalającym na podjęcie walki zbrojnej jest zagrożenie samego chrześcijaństwa. **F.H. Russel**, *The Just War...*, s. 33.



wojny pozostawał obecny aż do czasów papieża Grzegorza VII (wspomnianego wcześniej archidiakona Hildebranta)<sup>38</sup>.

Zarówno więc przebieg wydarzeń, jak i materiał źródłowy wykluczają możliwość uznania inwazji na Anglię za wojnę prowadzoną w imię materii duchowej<sup>39</sup>. Tym samym należy odrzucić tezę, iż była to wyprawa toczona za zgodą papieża, zaś usankcjonowanie podboju miało rodowód późniejszy. Trzeba jednak zaznaczyć, iż nie można patrzeć na przyznanie pokuty jako na dowód, iż w danej wojnie racja była po stronie Harolda. Wydaje się więc, że C. Morton idzie za daleko, dowodząc z pomocą penitencjariusza, iż wyprawa Normanów nie miała charakteru wojny sprawiedliwej. Jest bowiem prawdopodobne, że pokuta zostałaby nałożona w każdym przypadku, niezależnie od pobudek, tylko z powodu świeckiego charakteru konfliktu. C. Morton ma jednak rację dowodząc, iż błogosławieństwo papieskie normańskiego podboju traktować należy jako złą konstrukcję pisarską Williama z Poitiers.

### 3. Zakończenie

Należy przyznać, że dokładne określenie roli papieża w całym sporze o sukcesję angielską jest po prostu niemożliwe. Wiele wskazuje jednak na to, że Aleksander II traktował początkowo wojnę pomiędzy Williamem i Haroldem jako spór wielkich feudałów i dopiero skala działań uświadomiła mu (być może po fakcie), że na północy działy się bardzo ważne rzeczy. Papież zgrzeszył więc być może opieszałością. Obwinianie Kościoła o pobłogosławienie wojny pomiędzy chrześcijanami jest jednak nieuzasadnione. Pomimo kurtuazyjnej wymiany korespondencji pomiędzy Williamem a Aleksandrem II, od momentu podboju Anglii przez Normanów do uznania przez papieża nowych władców minęły cztery lata. Prawdą jest więc, że Aleksander II zaakceptował nowy stan faktyczny, jednak nie bez zastrzeżeń i nie bez konsekwencji dla zwyczajców.

<sup>38</sup> F.H. Russell, *The Just War...*, s. 34.

<sup>39</sup> Wobec tak transparentnej różnicy w traktowaniu wojny w obronie wiary i wojny pomiędzy dwoma świeckimi władcami trudno zrozumieć, dlaczego teza o papieskim błogosławieństwie normańskiego podboju jest tak żywotna.

## Bibliografia

### Źródła:

*Alexander II Pontificis Romani*, 83, 139, *Epistolae et Diplomata*, [w:] *Migne Patrologia Latina*, Migne JP, 1853, CXLVI, s. 1365–1366, 1413.

**Burchard**, *Decretum*, VI, 23, [w:] *Migne Patrologia Latina*, Migne JP, CXL, s. 770.

*De Rebus Gestis Rogerii Calabriae et Siciliae Colitis, et Roberti Guiscardi Ducis fratris eius*, II, wyd. F. Ciolfi, Ciolfi 1870, Cassino 2002.

*Epistolae Karolini Aevi*, 93, t. II, [w:] *Monumenta Germaniae Historica*, wyd. E. Dümmler, Berlin 1895, s. 136–138.

*Epistolae Selectae Leonis IV*, nr 28, *Epistolae Karolini*, III, [w:] *Monumenta Germaniae Historica*, wyd. E. Dümmler, Berlin 1895, s. 601.

*Gesta Willelmi Ducis Normannorum*, wyd. I.A. Giles, London 1845.

*Gregorii I Papae Registrum epistolarum*, I, 72, *Epistolarum*, I, [w:] *Monumenta Germaniae Historica*, wyd. G. Wattenbach, Berlin 1891, s. 91–92.

*Hrabani (Mauri) Epistolae*, nr 32, *Epistolae Karolini*, III, [w:] *Monumenta Germaniae Historica*, wyd. E. Dümmler, Berlin 1895, s. 464.

*Hrabanus Maurus, Poenitentiale*, [w:] *Migne Patrologia Latina*, Migne JP, CX.

*Hrabanus Maurus, Poenitentium Liber*, [w:] *Migne Patrologia Latina*, Migne JP, CXLVI.

*Monumenta Gregorianna, II*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica*, wyd. P. Jaffé, Berlin 1865.

*Orderici Vitalis Ecclesiasticae Historiae Libri Tredecim*, t. III, wyd. A. le Prevost, Societe de l'Histoire de France, Paris 1845.

**Św. Augustyn**, *Państwo Boże*, przekł. ks. W. Kubicki, Antyk, Kęty 2002.

**Św. Augustyn**, *Przeciw Faustusowi*, przekł. J. Sulowski, ATK, Warszawa 1991.

*The Gesta Normannorum Ducum of William è Jumièges, Orderic Vitalis, and Robert of Torigni*, wyd. E.M.C. van Houts, Clarendon Press, Oxford 1995.

*Willelmi Malmesbiriensis Monachi Gesta Regum Anglorum*, III, wyd. T.D. Hardy, Londini: Sumptibus Societatis, Londyn 1840.

### Opracowania:

**Bachrach D.S.**, *Religion and the Conduct of War, c. 300–1215*, Boydell Press, Woodbridge 2003.

**Houts E.M.C. van**, *The Norman Conquest through European Eyes*, *The English Historical Review* 1995/CX/438, Oxford University Press, s. 832–853.

**Garnett G.**, *Conquered England. Kingship, Succession, and Tenure 1066–1166*, Oxford University Press, Oxford 2007.

**Garnett G.**, *Coronation and Propaganda: Some Implications of the Norman Claim to the Throne of England in 1066: The Alexander Prize Essay*, *Transactions of the Royal Historical Society*, Fifth Series, 36 (1986), Cambridge University Press, s. 91–116.

**Kornatowski W.**, *Spoleczno-polityczna myśl św. Augustyna*, PAX, Warszawa 1965.

**Lipoński W.**, *Narodziny cywilizacji Wysp Brytyjskich*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2001.

**Mattox J.M.**, *Saint Augustine and the Theory of Just War*, Continuum, London 2006.

**Morton C.**, *Pope Alexander II and the Norman Conquest*, *Latomus* 1975/34, Societe d'Etudes Latines de Bruxelles, s. 363–382.

**Russell F.H.**, *The Just War in the Middle Ages*, Cambridge University Press, Cambridge 1975.

**Stevenson Jr. W.R.**, *Christian Love and Just War. Moral Paradox and Political Life in St. Augustine and His Modern Interpreters*, Mercer University Press, Macon 1987.

**Trevelyan G.M.**, *Historia Anglii*, tłum. A. Dębicki, PWN, Warszawa 1965.

**Winowski L.**, *Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do wojny*, Tow. Nauk. KUL, Lublin 1947.

Tomasz TULEJSKI

Szymon WIERZBIŃSKI

**THE DUKE, THE KING AND THE POPE. A FEW COMMENTS  
ON THE DISCUSSION CONCERNING LEGITIMACY OF WILLIAM THE BASTARD SUCCESSION  
TO THE THRONE OF ENGLAND IN THE YEAR 1066 (PART II)**

( Summary )

It is not a secret that the war between Harold II and William the Bastard, who eventually became William the Conqueror, belongs to the most discussed topics. This statement applies especially to the English scholars, who treat the issue as one of the key events in the history of their nation. However, while reading the works of these excellent scientists, one can have the impression that the topic in question was utilized to strengthen the traditional, post-Wig historiography.

It is a very popular belief that papacy (in person of pope Alexander II) supported the Norman conquest of England in 1066. According to some of the Norman sources, William even received a papal banner which he took for his expedition. In opinion of many scholars, there are grounds to treat the invasion of Norman duke as a first crusade (mainly due to character of Alexander II support). However, both nations were Christian, so the assessment of the pope's statement in modern history is explicit. In the second part of this paper, arguments will be given, that the Apostolic See didn't support the Normans at the time of the conquest. The paper also examines the evolution of church' approach towards war in early middle ages.

**Keywords:** England, Normandy, papacy, penance